

Daszkiewicz-Kuthan, Maria

Konferencja archiwistów z historykami techniki

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 2/2, 417-418

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



wspaniałymi nazwiskami, jak np. prof. Henryk Mierzejewski, świetny znawca zagadnień obróbki metali.

Jeszcze w chwili obecnej wielu słuchaczy Politechniki z lat 1898—1905 czynnie pracuje nad rozwojem polskiego przemysłu i polskiej myśli technicznej. Na Politechnice Warszawskiej wykłada prof. Ignacy Piotrowski (przewodniczący listopadowego zjazdu), w Gdańsku — prof. Geisler i prof. Minkiewicz. Wielu uczestników Zjazdu pracuje w instytutach naukowych, biurach projektów i zarządach przemysłu.

Uczestnicy Zjazdu wyrazili gotowość współdziałania z Katedrą Historii Techniki Politechniki Warszawskiej i Komitetem Historii Nauki PAN przy opracowywaniu historii Politechniki Warszawskiej i historii techniki polskiej naszego wieku. Znaczenie tej współpracy jest oczywiste. Już obecnie Katedra Historii Techniki Politechniki, która współdziała przy organizacji Zjazdu oraz urządzonej z jego okazji wystawy poświęconej wspomnieniom uczestników i ich dorobkowi naukowemu, otrzymała od organizatorów Zjazdu wiele materiałów do historii tego najwcześniejszego odcinka dziejów warszawskiej uczelni technicznej.

Stanisław Furman

KONFERENCJA ARCHIWISTÓW Z HISTORYKAMI TECHNIKI

Dnia 13.XI.1956 r. w Katowickim Domu Technika odbyło się posiedzenie zorganizowane przez Sekcję Historii Techniki i Nauk Technicznych oraz Naczelną Dyрекcyję Archiwów Państwowych, poświęcone problemowi materiałów przechowawczych w archiwach biur projektów. Materiały te mają nie tylko znaczenie bieżące, ale stanowić będą również podstawowy materiał dla przyszłych historyków techniki.

Na wstępie posiedzenia dr J. Jaros wygłosił *Uwagi o archiwach technicznych biur projektowych resortów górnictwa i hutnictwa*. Przeprowadzona dyskusja znacznie rozwinęła temat zakreślony referatem, rozszerzając się na zagadnienia palące również i dla biur projektów innych resortów.

Palącą koniecznością jest bowiem ustalenie losu dokumentacji technicznej gromadzącej się w ogromnych ilościach w archiwach biur projektów. W dziedzinie tej panował dotychczas chaos. Biura projektów bądź we własnym zakresie oddawały część swych archiwów na makulaturę, bądź też całość materiałów chciały przekazywać do archiwów państwowych.

W toku dyskusji zebrani wyrazili pogląd, iż wszystkie ciekawsze projekty zawierające elementy nowej myśli technicznej i postępu technicznego powinny być przedstawiane do wiadomości publicznej w prasie fachowej, a po zrealizowaniu projektu zachowywane w archiwach.

Przy przekazywaniu materiałów biur projektów do archiwów państwowych powinna być przeprowadzona selekcja, przy współdziałaniu specjalistów-archiwistów i naukowców — biegłych w danej dziedzinie techniki. Dokonywanie selekcji jest konieczne, gdyż przekazywanie całości istniejącej dokumentacji do archiwów państwowych spowodowałoby ich przeciążenie i praktycznie uniemożliwiłoby w przyszłości historykom orientację w tych zasobach. Konieczna jest tu więc zasada „złotego środka”: dokumentacja oryginalna i cenna, zawierająca postępową myśl techniczną, zostanie zachowana,

przy jednoczesnym pozbyciu się materiałów wtórnych, stanowiących tylko balast.

Dyskusja podkreśliła potrzebę opracowania przez Dyрекcję Archiwów Państwowych wytycznych postępowania przy przekazywaniu dokumentacji technicznej z biur projektów do archiwów państwowych.

M. D.-K.

WIZYTA U SŁOWACKICH HISTORYKÓW TECHNIKI

Korzystając z pobytu w Słowacji na prośbę Komitetu Historii Nauki odwiedziłem miejscowość Bańska Szczawnica w celu nawiązania kontaktu z tamtejszymi historykami techniki.

Bańska Szczawnica jest pięknie położona w górzystym terenie. Mimo czynnych do dziś kopalni rudy (których eksploatacja przestaje się już podobno opłacać) i tytułu stolicy powiatu, jest to typowe miasto historyczne mające już za sobą okres najświetniejszego rozkwitu. Położona nieco na uboczu od głównych szlaków komunikacyjnych, zachowała Bańska Szczawnica charakter XVIII-wiecznego miasta o spokojnych, wąskich, często bardzo stromych uliczkach i licznych zabytkach architektury. Istniejące dotychczas kopalnie znajdują się na dnie doliny, przy stacji kolejowej i nie zakłócają spokoju wyżej położonego starego miasta.

Nad miastem dominuje zamek, którego fragmenty sięgają XVIII w. Mieści się tam obecnie Muzeum Państwowe. Kierownik muzeum dr Klementis przyjął mnie bardzo serdecznie i wyraził chęć nawiązania kontaktu z polskimi badaczami historii hutnictwa (prof. Radwan, kand. Zientara), których prace są tu znane i wysoko cenione, choć uzyskanie polskich periodyków natrafia nieprzewyżnione trudności. Dr Klementis kieruje pracami wykopaliskowymi w najstarszych częściach miasta, znajdując wśród wykopalisk liczne szczątki narzędzi górniczych.

Drugą instytucją interesującą w Bańskiej Szczawnicy historyka techniki jest Urząd Górniczy i podległe mu muzeum. Kierownikiem muzeum jest prof. Józef Gindl, znakomity znawca zagadnień historii górnictwa słowackiego i związanych z tym spraw osadnictwa. Nawiązanie bliższej współpracy z tym uczonym byłoby bardzo wskazane, tym bardziej że w pracach swych natknął się on na zagadnienia wymagające wspólnego z naukowcami polskimi opracowania, jak np. sprowadzenie ołowiu z Olkusza do Słowacji czy też wysyłka metali przez terytorium Polski.

Urząd Górniczy w Bańskiej Szczawnicy, utworzony przed 6 laty, jest samodzielną placówką naukową, zatrudniająca 7 ludzi i mającą za zadanie dostarczanie dokumentacji historycznej starych kopalń na terenach objętych obecnie badaniami geologicznymi lub pracami wydobywczymi. W Urzędzie znajduje się bogate archiwum, składające się głównie z Ksiąg Sądowych.

Naprzeciw Urzędowi znajduje się muzeum górnicze składające się z dwóch części — historycznej i geologicznej.

Pierwsza sala części historycznej poświęcona jest okresowi wczesnohistorycznemu. Wykopane monety łącznie z wyrobami metalowymi świadczą o dawności tradycji górnictwa w tej okolicy. Następną salą obrazuje górnictwo w wiekach XIV i XV. Pokazane są tu metody prac wydobywczych (głów-